

Krótką historia Indiany Jonesa Wywiad z profesorką Ewą Dobra Nowina-Sroczyńską¹ do czasopisma o sztuce współczesnej „Krakowiaczy i Górale”

A short history of Indiana Jones
Interview with professor Ewa Dobra Nowina-Sroczyńska
for the contemporary art magazine *Cracovians and Highlanders*

REDAKTORKA: Pani profesorko, pani dorobek twórczy i naukowy jest ogromny, a nawet bardzo ogromny.

EWA DOBRA NOWINA-SROCZYŃSKA: Tak, to prawda, nie bójmy się tego słowa.

REDAKTORKA: Niestety w naszej rozmowie dotkniemy zaledwie kilku wybranych kwestii, które mogą, zdaniem redakcji, zainteresować społeczeństwo. Napisала pani opasłe tomisko *Kultura podhalańska jako doświadczenie osobiste*. Śmiem twierdzić, że nie tylko osobiste, ale i osobliwe, zważywszy, że kilka lat spędziła pani pośród ludności hołdującej bezkrytycznej miłości własnej jak mało kto. Stąd pytanie, czy polubiła pani góralstwo?

EWA DOBRA NOWINA-SROCZYŃSKA: Nie za bardzo. Przytoczę tu przypowieść z mojej książki: „Było tak, że Pan Bóg zapakował ludzi do takiego worka i dał Aniołowi, żeby ich przewiózł na drugą stronę gór. Anioł leciał, zagapił się i tym workiem zahaczył o Krywań. Z tego worka ludzie się wysypali i to są Górale”². Zatem jak widać, góralstwo to dosyć przypadkowa i, jak widać, dramatyczna sprawa. Cóż...

1 „Dobra Nowina” to nazwisko Ewy Nowina-Sroczyńskiej przerobione i używane przez grupę Łódź Kaliska.

2 Ewa Nowina-Sroczyńska, *Kultura podhalańska jako doświadczenie osobiste. Koncepcja formy sylwicznej*, Łódź 2018, s. 60–61.

REDAKTORKA: Być może z tej opowieści zadomowiło się w nauce słynne antropologiczne określenie „puste wory”...

EWA DOBRA NOWINA-SROTCZYŃSKA: Hmmm...

REDAKTORKA: To może inna kwestia związana z górami. W swojej książce poświęca pani sporo uwagi górskim krajobrazom. Góry sięgają nieba, są symbolem obecności bogów, majestatycznie wznoszą się ponad równiny codzienności. Czy zatem uczęszczała pani kiedyś na jakąś górę?

EWA DOBRA NOWINA-SROTCZYŃSKA: Ale po co?

REDAKTORKA: Może żeby doświadczyć tych charakterystycznych górskich cech, jak wertykalność, trwałość, wysokość i piękno³?

Profesorka popadła w zadumę.

REDAKTORKA: Pozwoli pani, że podrażę jeszcze podhalański wątek. Jak na pani zdrowie wpłynęły te częste wizyty w Zakopanem, wszak wiadomo, że górale piją i biją. Czy być może okazało się, że wywiady etnograficzne, podobnie jak sztuka, wymagają poświęceń?

EWA DOBRA NOWINA-SROTCZYŃSKA: Skąd ta teza, że picie to poświęcenie?

REDAKTORKA: Wyczuwam pozytywne vibracje w pani głosie. Czyżby zdarzyło się jakieś romantyczne uniesienie z góralcem?

EWA DOBRA NOWINA-SROTCZYŃSKA: Uniesienie z góralcem to dopiero by było poświęcenie. Nazwałabym to ontologicznym rozwarstwieniem. Z kolei rozwarstwienie to termin medyczny, wzięty z dermatologii...

REDAKTORKA: Jest pani bardzo odważnym naukowcem, wkracza na niebezpieczne obszary. Jak nie góralstwo, to sztuka najbardziej ze wszystkich awangardowa. Mam tu na myśli kolejne opasłe tomisko, w którym wzięła pani na warsztat trudną i zagmatwaną twórczość grupy Łódź Kaliska⁴. Czy Łódź Kaliska⁵ to doceniła?

EWA DOBRA NOWINA-SROTCZYŃSKA: Skądże znowu. Tu mamy kilka wariantów odpowiedzi:

3 Tamże, s. 59.

4 Ewa Nowina-Sroczyńska, *Mistrzowie ostentacyjnych transgresji. Łódź Kaliska z antropologiem w tle*, Łódź 2018.

5 Grupa artystyczna Łódź Kaliska: Marek Janiak, Andrzej Kwietniewski (do 2010 r.), Adam Rzepecki, Andrzej Świetlik, Andrzej Wielogórski, Sławek Bit.

- a. Nic nie czytają,
- b. Odłożyli na półeczkę,
- c. Przeczytali bez zrozumienia.

REDAKTORKA: Społeczeństwo opisuje twórczość Łodzi Kaliskiej, że to tylko „gołe baby” są. Pani widzi to inaczej?

EWA DOBRA NOWINA-SROTCZYŃSKA: Pewnie, że tak. Chciałabym zauważyć, że Łódź Kaliska to wybitni intelektualści.

REDAKTORKA: Czyżby?

EWA DOBRA NOWINA-SROTCZYŃSKA: Tak, tak. A nagość jest immanentną cechą sztuki w kulturze współczesnej, jak i dawnej, a także prehistorycznej. Wiem to jako antropolog z zawodu i dizajnerka moda z umiłowania.

REDAKTORKA: Trzymam w dłoniach pani dzieło o Łodzi Kaliskiej *Mistrzowie ostentacyjnych transgresji...* Dużo pracy, by to napisać. Jaka była motywacja podjęcia tego tematu?

EWA DOBRA NOWINA-SROTCZYŃSKA: Zrozumienie sztuki współczesnej jest bardzo trudne. Ja ten trud podjęłam, gdyż jestem bardzo współczesna.

REDAKTORKA: Czy zna pani artystów z ŁK osobiście?

EWA DOBRA NOWINA-SROTCZYŃSKA: Jasne. Bycie koleżanką chłopców z Łodzi Kaliskiej [dość starych] to nieustanne zderzanie się z lawiną zabawnych sytuacji jak np. odsunięcie krzesła. Albo obalenie staruszki, tak mistrzowsko zobrazowane w słynnej noweli *Smród bitewny*. Bardzo cenię ich twórczość filmową. Na przykład ich ostatnie dzieło o Himmlerze pt. *Żelazne kierpce* spleta w treści wszystkie ukochane przeze mnie wątki: góralski, historyczny i modowy.

REDAKTORKA: A sztuka ludowa? Ileż tu tego!!!

Redaktorka w niemym zachwycie spogląda na regały wypełnione po brzegi figurkami, świątkami, rzeźbami z kręgu sztuki ludowej. Wśród nich dzieła takich sław, jak Szczepan Mucha, Stanisław Zagajewski, Marianna Wypisz, Edward Dąb-Kocioł, Renata Grzeszna i wiele, wiele innych.

REDAKTORKA: Cóż za zachwycające przeładowanie. Wspominała pani, że zdarza się, że któraś figura spada na głowę. Na pani głowę.

EWA DOBRA NOWINA-SROTCZYŃSKA: Ludzie tego nie wiedzą, ale zawód etnologa to praca obarczona niewyobrażalnym ryzykiem, jak trafnie pokazano to w filmie dokumentalnym *Indiana Jones i Królestwo Kryształowej Czaszki*. Mam zresztą taką czaszkę, leży na czwartej półce.

Redaktorka pozostająca nadal w zachwycie ze smutkiem stwierdza, że czas kończyć rozmowę, chociaż pozostało jeszcze tyle tematów do omówienia: unikatowa kolekcja dzbanów i garów, wiedza profesorki o filmie, literaturze... Cóż, może innym razem.

P.S. Przytoczona rozmowa to fejk-wywiad. Obecnie fejk-wywiady cieszą się większym zainteresowaniem niż rozmowy w prawdzie. W rolę profesorki Ewy Dobra Nowina-Sroczyńskiej wcielił się Marek Janiak, w rolę redaktorki – Zofia Łuczko. A wszystko to z uwielbienia dla osoby i jej poczucia humoru – Ewy Nowina-Sroczyńskiej, naszego „mądrego słoneczka”, jak mawia o Ewie Janiak.

Styczeń 2024 r., w 75. rocznicę urodzin naszej przyjaciółki



FOT. 1. Marek Janiak i Zofia Łuczko w ujęciu z połowy lat 90. Fot. Andrzej Świątlik

ZOFIA ŁUCZKO

artystka, architektka, przez niemal 40 lat związana blisko z Łodzią Kaliską

MAREK JANIAK

artysta, członek Łodzi Kaliskiej,
profesor architektury związany z Wydziałem Architektury Politechniki Łódzkiej, Architekt Miasta Łodzi